

Sygn. akt I ACa 1639/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Teresa Rak (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2016 r. w Krakowie na rozprawie
sprawy z powództwa W. R. reprezentowanego przez kuratora A. R.
przeciwko J. C.

o zachowek

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 21 września 2015 r. sygn. akt I C 213/12

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że określoną w punkcie I datę początkową odsetek 18 września 2015 r. zastępuje datą 22 maja 2015 r.;**
- 2. oddala w pozostałej części apelację powoda, a apelację pozwanej w całości;**
- 3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

SSA Teresa Rak SSA Anna Kowacz-Braun SSA Józef Wąsik

Sygn. akt I ACa 1639/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 sierpnia 2011 roku **powód W. R.** wniósł o zasądzenie kwoty 200.000 zł tytułem zachowku od J. C. z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania.

Na uzasadnienie swojego stanowiska podniósł, iż jako synowi spadkodawcy J. R. przysługuje mu roszczenie o zachowek. Spadkodawca, który poza powodem ze związku małżeńskiego z G. R. (1) posiadał syna M. R. oraz córkę

J. C., testamentem notarialnym uczynił swoją jedyną spadkobierczynią J. C., wydziedziczając zarazem swoich synów. W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym Sąd stwierdził nabycie spadku na podstawie wyżej wskazanego testamentu notarialnego. W sprawie o sygnaturze I C 1143/09 zawisła natomiast sprawa o ustalenie nieważności wydziedziczenia powoda wzmiankowanym testamentem notarialnym.

W pozwie oraz w piśmie procesowym z dnia 26 marca 2012 roku powód podał, że w skład masy spadkowej po zmarłym J. R. wchodziły udziały we współwłasności wymienionych tam nieruchomości, urządzenia stolarskie oraz maszyny rolnicze wskazane przez powoda a nadto zgromadzone przez spadkodawcę środki finansowe na koncie bankowym, jak również darowizny dokonane przez spadkodawcę na rzecz pozwanej i poniesione przez spadkodawcę koszty finansowania nauki pozwanej.

W odpowiedzi na pozew, **pozwana J. C.** wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, że sprawa o ustalenie nieważności dziedziczenia nie jest prawomocnie zakończona, zatem powodowi nie przysługuje roszczenie o zachówek. Po ustaleniu w sprawie o sygnaturze I C 1143/09 bezskuteczności wydziedziczenia powoda W. R., dokonanego wyżej wzmiankowanym testamentem notarialnym, pozwana podniosła, że w skład masy spadkowej wchodziły tylko udziały we współwłasności wymienionych przez powoda nieruchomości. Wyszczególnione przez powoda urządzenia stolarskie i maszyny rolnicze nie przedstawiają bowiem żadnej wartości majątkowej, gdyż zostały wykonane samodzielnie przez spadkodawcę z części złomowych i już w latach 90 – tych zostały przeznaczone przez niego na złom. Pozwana podkreśliła, że spadkodawca nie posiadał żadnych oszczędności na kontach bankowych. Zakwestionowała również fakt otrzymania od swojego ojca jakiegokolwiek darowizny. Podniosła także, że samodzielnie ponosiła wszelkie koszty kształcenia, utrzymując się ze stypendium socjalnego oraz pracy w (...) spółdzielni (...). Działka w miejscowości Z. została zakupiona za środki własne i jej męża. Nadto wskazała, iż to powód był utrzymywany przez rodziców, którzy przekazywali mu pieniądze na zakup samochodu, a spadkodawca do końca swojego życia ponosił koszty utrzymania domu zajmowanego przez powoda, mimo że od 1996 roku mieszkał z pozwaną.

Podczas ostatniej rozprawy przed Sądem I instancji pełnomocnik kuratora dla częściowo ubezwłasnowolnionego powoda W. R. cofnął powództwo, co do kwoty 127.000 zł i zrzekł się roszczenia, co do tej kwoty.

Pozwana natomiast podała, że zgadza się na zasądzenie zachowku w kwocie wyliczonej przez biegłego, nie uznając jednocześnie powództwa w żadnej części.

Wyrokiem z dnia 21 września 2015 roku Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od pozwanej J. C. na rzecz powoda W. R. kwotę 53.950 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 września 2015 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, nakazał ściągnąć od pozwanej J. C. na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 3.708 zł tytułem kosztów postępowania oraz zasądził od powoda W. R. na rzecz pozwanej J. C. kwotę 1.600 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy oparł na następujących okolicznościach faktycznych:

Powód W. R. postanowieniem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 31 maja 2006 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt I Ns 40/06 został ubezwłasnowolniony częściowo. Postanowieniem z dnia 7 listopada 2006 roku Sąd Rejonowy w Nowym Sączu ustanowił dla ubezwłasnowolnionego częściowo W. R. kuratora w osobie A. R., córki powoda.

Powód W. R. przebywa na rencie inwalidzkiej od roku 1990 lub 1991 i w chwili śmierci spadkodawcy był osobą trwale niezdolną do pracy.

Ze związku małżeńskiego spadkodawcy J. R. z G. R. (1) pochodzi troje dzieci: M. R., powód W. R. oraz pozwana J. C.. W dniu 18 maja 2001 roku J. R. sporządził testament notarialny, w którym do całego spadku powołał córkę J. C. oraz wydziedziczył swoich synów M. R. i powoda W. R..

Postanowieniem z dnia 28 lutego 2007 roku Sąd Rejonowy w Nowym Sączu w sprawie o sygnaturze akt I Ns 302/06 stwierdził, że spadek po J. R., zmarłym w dniu 7 marca 2006 roku na podstawie testamentu notarialnego z dnia 18 maja 2001 roku, Rep. A nr (...)nabyła w całości córka J. C..

Prawomocnym wyrokiem z dnia 29 września 2011 roku Sąd Okręgowy w Nowym Sączu ustalił, że wydziedziczenie powoda W. R. dokonane przez spadkodawcę J. R. w (...) testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 18 maja 2001 roku przed notariuszem E. Z. w Kancelarii Notarialnej w N., (...), zarejestrowanego w Rep. A nr (...)było bezpodstawne.

Pozwana zapłaciła zstępnym M. R., wydziedziczonego przez spadkodawcę J. R. tytułem zachowku kwoty po 5.500 zł.

Spadkodawca J. R. pracował w (...). Jego żona nie pracowała, utrzymywali się tylko z zarobków spadkodawcy. J. R. dorabiał w warsztacie stolarskim i przy budowie dachów. W ubiegłym wieku na potrzeby prowadzenia gospodarstwa rolnego sam z części złomowych wykonał traktor, przyczepę jednoosiową do tego traktora, młockarnię, cyrkularkę, betoniarkę, dysponował również narzędziami stolarskimi, gdyż prowadził warsztat stolarski, w którym dorabiał czasami, pomagając sąsiadom. Podczas wyprowadzki w 1996 roku do pozwanej, spadkodawca pozostawił te ruchomości na terenie warsztatu przy ul. (...), uznając, że nie przedstawiają żadnej wartości, a stanowią złom. Urządzenia te użytkował powód. Pozostają one nadal w warsztacie stolarskim.

Pozwana J. C. w 1978 roku wyszła za mąż. Wcześniej studiowała w K. pedagogikę. Na studiach utrzymywała się samodzielnie z przyznanego stypendium socjalnego. Dorabiała też w spółdzielni (...). Rodzice nie pomagali jej finansowo. Utrzymywali powoda z jednej pensji uzyskiwanej przez spadkodawcę. Nie było ich stać na pomoc córce na studiach. Powód dzięki inicjatywie spadkodawcy zaczął pracować jako taksówkarz. Spadkodawca wraz z żoną zakupili mu wiosną 1978 roku kilkuletni samochód marki F. (...) p. Później powód sprzedał ten samochód i zakupił nowy pojazd tej samej marki, który to zakup został w około 50% sfinansowany przez jego rodziców. Powód, mimo że przez kilka lat pracował jako taksówkarz, nie był samodzielny.

Matka G. S. M. w dniu 9 grudnia 1988 roku zapisała część domu w Z. przy ul. (...), tj. przypadający na nią udział w 1/2 części w nieruchomości obj. KW (...) dotyczącej dz. (...)w obr.(...), nie swej córce lecz wnuczce, pozwanej J. C., zamężnej z E. C..

W 1996r. pozwana J. C. wraz z mężem przenieśli się do mieszkania zakładowego przy ul. (...), które otrzymał w przydziale mąż pozwanej. Mąż pozwanej od 1981 roku jako inżynier pracował na stanowiskach kierowniczych. J. R. wyprowadził się z domu przy ul. (...) i zamieszkał z córką na ul. (...) w N..

W dniu 25.05.2000 roku pozwana i jej mąż zakupili od S. i E. B. nieruchomość przy ul. (...) w N. tj. dz. ewid (...)o pow. 0,2090 ha za 26.000 zł – pieniądze stanowiące ich majątek dorobkowy. W 1991 roku z własnych oszczędności zakupili samochód marki S. (...).

Powód W. R. od 1996 roku samodzielnie zamieszkuje na nieruchomości stanowiącej jego współwłasność w 1/8 przy ul. (...) w N.. Zajmuje tylko parter.

W skład spadku po zmarłym J. R. wchodzi udziały w nieruchomościach położonych w N. tj.:

1. udział 1/4 w działce nr (...) w obrębie (...) o pow. 0,1652 ha obj. KW (...)
2. udział 2/8 (1/4) w działce nr (...) w obrębie(...)o pow. 0,4918 ha obj. KW (...)
3. udział 1/8 w zabudowanej domem działce nr (...) w obrębie (...) o pow. 0,2357 ha obj. KW (...)

Działka nr (...) stanowiła własność G. R. (1), tj. matki powoda oraz jej matki, a babki powoda, S. M.. Na działce tej wznoszenie budynków rozpoczęli spadkodawca J. R. wraz z żoną G. R. (1). Postawili najpierw budynek gospodarczy, później dom w stanie surowym, stopniowo wykańczając jego parter. Pozwana z mężem wykańczała piętro tego budynku po ślubie. E. C. wybudował klatkę schodową na piętro i ganek. Prace przy rozbudowie tego domu o piętro

finansowała pozwana J. C. i jej mąż z własnych środków. Spadkodawca J. R. pomagał fizycznie przy części prac tj. malowaniu i układaniu parkietów.

Wartość majątku należącego do spadkodawcy wynikająca z jego udziałów w chwili śmierci wynosi: $\frac{1}{4}$ wartości działki (...) w kwocie 37.434 zł, $\frac{1}{4}$ w działce (...) w kwocie 141.144 zł, $\frac{1}{8}$ wartości działki (...) bez budynków w kwocie 33.511 zł, czyli łącznie wartość majątku spadkowego bez budynków wynosi 212.088,6 zł, natomiast wartość budynków wspólnie wybudowanych przez spadkodawcę i jego żonę wynosi 73.293 zł. Od tej wartości Sąd odjął wartości nakładów dokonanych przez pozwaną i jej męża w kwocie 24.187 zł i otrzymał wartość zabudowań bez nakładów w kwocie 49.106 zł. W tej wartości spadkodawca J. R. miał własny udział w $\frac{1}{2}$ części oraz $\frac{1}{8}$ część odziedziczona po żonie G. R. (1) czyli wartość budynków należna spadkodawcy wynosi $\frac{5}{8}$ z kwoty 49.106 zł, czyli wartość spadku odnośnie budynków to kwota 30.691 zł, czyli łącznie wartość substratu zachowku to kwota 242.779 zł .

Spadkodawca J. R. nie posiadał oszczędności na rachunku bankowym w Banku (...) S.A.. Emeryturę przyznaną w ZUS pobierał osobiście do rąk własnych. Otrzymał w latach 1993-2005 sześciokrotnie zapomogi humanitarne za przymusową pracę w czasie drugiej wojny światowej na terenie Austrii w łącznej kwocie 10.070 zł. Przyznane kwoty odbierał osobiście w banku (...) i wydatkował na budowę grobowca rodzinnego dla siebie i żony.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne i przeprowadzoną ocenę dowodów Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne, tj. co do kwoty 53.950 zł a w pozostałym zakresie oddalił powództwo, uznając zarazem dokonane przez kuratora dla częściowo ubezwłasnowolnionego powoda cofnięcie powództwa za sprzeczne z prawem i zasadami współżycia społecznego. Kurator dla ubezwłasnowolnionego częściowo powoda nie uzyskał bowiem na taką czynność – stanowiącą czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu – zgody Sądu Rejonowego, a nadto czynność ta stanowiłaby działanie na niekorzyść powoda, jako osoby częściowo ubezwłasnowolnionej.

Sąd Okręgowy skonstatował, opierając się na treści art. 991 k.c. i 992 k.c. w zw. z art. 1011 k.c., że przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku w niniejszej sprawie należy uwzględnić spadkobierców, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, to jest pozwaną J. C., powoda W. R. (z uwagi na bezskuteczność dokonanego wypowiedzenia) oraz zstępnych po wydziedziczonym M. R., którym należna jest część, jaka przypadalaby ich ojcu, gdyby ten nie został wydziedziczony.

Sąd I instancji uznał, że w skład masy spadkowej bezspornie wchodzi udział w wyżej wskazanych nieruchomościach. Ustalając skład masy spadkowej nie uwzględnił natomiast urządzeń stolarskich i maszyn budowlanych wymienionych przez pełnomocnika powoda w piśmie z dnia 26 marca 2012 roku. Opierając się w tym zakresie na zeznaniach świadków, doszedł bowiem do wniosku, iż przedmioty wymienione w w/w piśmie nie przedstawiają żadnej wartości majątkowej. Zostały one wykonane samodzielnie przez spadkodawcę z części złomowych i już w latach 90 – tych zostały przeznaczone na złom.

Opierając się na dowodach pisemnych oraz zeznaniach świadków, Sąd ustalił, że spadkobierca nie posiadał żadnych oszczędności ani na koncie bankowym ani w gotówce. Przyznaną emeryturę pobierał w miejscu zamieszkania osobiście i przeznaczał na utrzymanie. Otrzymał pewne roszczenia w związku z wykonywaniem pracy przymusowej na terenie Austrii w czasie II wojny światowej, jednak środki te przed śmiercią spożytkował przede wszystkim na urządzenie grobowca rodzinnego dla siebie i małżonki, stąd nie mogły zostać one wzięte pod uwagę przy obliczaniu substratu zachowku. Za nieudowodnione Sąd Okręgowy uznał podnoszone przez powoda okoliczności dokonania na rzecz pozwanej rzekomych darowizn, czy też finansowania jej kształcenia. W związku z przedstawieniem przez pozwaną kserokopii umowy zakupu nieruchomości przy ul. (...) w N. oraz informacjami uzyskanymi w ramach przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków, Sąd uznał, że zakupu tej nieruchomości, jak też samochodu marki S. (...) pozwana wraz z mężem dokonali ze środków pochodzących z ich majątku wspólnego, w szczególności oszczędności poczynionych dzięki wysokim poborom męża pozwanej, pracującego na kierowniczych stanowiskach. Ujawnione okoliczności faktyczne potwierdziły też, że spadkodawcy nie było stać na pomoc finansową dla pozwanej w związku z dokonywanymi zakupami, z uwagi na niewielką wysokość pobieranej emerytury. Tych rzekomych darowizn Sąd również nie uwzględnił w substracie zachowku.

Do spadku Sąd nie doliczył również darowizny w postaci zakupu przez spadkodawcę na rzecz powoda kilkuletniego F. (...) p i dołożenia połowy ceny na zakup nowego F. (...) p. Postępowanie dowodowe wykazało fakt tych darowizn. Pozwana ostatecznie jednak nie wniosła o zaliczenie ich na poczet zachowku i nie udowodniła wartości tych darowizn.

Tym samym w skład masy spadkowej Sąd zaliczył wyłącznie udziały w wyżej wskazanych nieruchomościach. Ustaleń faktycznych w zakresie wartości składników wchodzących do masy spadkowej po zmarłym J. R. Sąd dokonał na podstawie opinii biegłego rzeczoznawcy A. W., którą uznał za profesjonalną i pełną.

Sąd Okręgowy ustalając, że budowę budynków na stanowiącej własność S. M. i G. R. (1) działce nr (...) rozpoczęli spadkodawca J. R. wraz z żoną G. R. (1) dał w tym zakresie wiarę zeznaniom bezstronnych świadków, tj. K. K. i J. S., sąsiada spadkodawcy. Odmówił natomiast wiarygodności zeznaniom pozwanej, iż nakłady te zostały dokonane przez babkę stron a matkę G. R. (1), S. M., uznając, że w chwili, gdy nakłady te były dokonywane pozwana była małoletnim dzieckiem, stąd nie mogła posiadać wiedzy, kto finansuje budowę, nie potrafiła też wskazać, skąd jej babka mogła posiadać środki na ten cel. Wartość tych nakładów Sąd – w oparciu o opinię biegłego – ustalił na kwotę 73.293 zł. Sąd za wiarygodne natomiast uznał twierdzenia pozwanej, iż w kwocie tej mieszczą się również nakłady, które zostały dokonane przez pozwaną i jej męża, ustalając ich wartość – w oparciu o opinię biegłego – na kwotę 24.187 zł. Po odjęciu tej kwoty łączną wartość nakładów dokonanych przez spadkodawcę i jego żonę Sąd obliczył na kwotę 49.106 zł. Po doliczeniu do wynikającej z opinii biegłego (ostatecznie niekwestionowanej przez strony postępowania) wartości udziałów w nieruchomości bez budynków, wynoszącej 212.088,60 zł kwoty stanowiącej sumę nakładów dokonanych przez spadkodawcę i odziedziczonych po jego żonie, G. R. (2) Sąd Okręgowy obliczył, iż substrat zachowku wynosi 242.779 zł.

Jak podniósł Sąd I instancji udział spadkowy, który by przypadłał pozwanemu przy dziedziczeniu ustawowym wynosi 80.926 zł. ($242.779 \text{ zł} \times 1/3$). Ponieważ strony postępowania nie kwestionowały, że w chwili śmierci spadkodawcy powód był trwale niezdolny do pracy, na mocy art. 991 §1 k.c. powodowi jako spadkobiercy po J. R. przysługuje zachówek w wysokości 2/3 wartości udziału spadkowego, który by przypadł mu przy dziedziczeniu ustawowym, co daje kwotę 53.950 zł ($80.926 \text{ zł} \times 2/3$).

Ustawowe odsetki od wyliczonej kwoty zachowku Sąd zasądził od dnia 18.09.2015 roku do dnia zapłaty. Sąd Okręgowy uznał, iż wymagalność roszczenia o zachówek przypada, co do zasady, zgodnie z art. 455 k.c. po wezwaniu dłużnika do jego zapłaty. Strony jednak w trakcie postępowania podejmowały pertraktacje celem ugodowego załatwienia sprawy. Zdaniem Sądu niezależnie od powyższego, skoro ustalenie substratu zachowku następuje w oparciu o czystą wartość spadku według stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili orzekania o zachowku w oparciu o opinie biegłego sporządzoną w niniejszej sprawie, brak jest podstaw do przyjęcia, by pozwana pozostawała w opóźnieniu we wcześniejszym okresie. O stanie opóźnienia można bowiem mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Strony dopiero na ostatniej rozprawie oświadczyły, iż mają jasność co do wartości substratu zachowku, nie kwestionując ostatecznie wyliczeń biegłego. Stąd – w ocenie Sądu Okręgowego – odsetki za opóźnienie należało zasądzić od daty zamknięcia rozprawy.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 100.kpc. Wobec uwzględnienia powództwa w około 1/4 części Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej koszty zastępstwa prawnego w kwocie 1600 zł. Sąd nakazał też ściągnąć od pozwanej na rzecz SP opłatę od pozwu od zasądzonego roszczenia w wysokości 2.697,50 zł oraz 1/4 kosztów opinii biegłego rzeczoznawcy ($4.041,30 \text{ zł} : 4 = 1010,22$).

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w części co do kwoty 10.158 zł i wnosząc o:

1. korektę zasądzonego zachowku w kwocie 53.950 zł na kwotę 43.792 zł na rzecz powoda W. R. oraz naliczenie odsetek od dnia uprawomocnienia się wyroku;
2. zmianę kosztów sądowych z wielkości 1/4 na wielkość 1/5;

3. zwrot kosztów apelacji.

W uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego pozwana zarzuciła, że Sąd Okręgowy dokonał błędnej oceny opinii biegłego i w oparciu o nią w sposób nieprawidłowy ustalił wartość substratu zachowku. W ocenie skarżącej wartość ta – zgodnie z opinią biegłego – powinna wynosić 197.083 zł, a nie jak przyjął Sąd Okręgowy 242.779 zł.

Apelująca podniosła, iż od wskazanej przez biegłego łącznej wartości udziałów w wyżej wskazanych nieruchomościach, które składały się na majątek spadkowy i zdaniem skarżącej wynosiły 221.250 zł należało odjąć kwotę stanowiącą wartość dokonanych przez pozwaną i jej męża nakładów w wysokości 24.187 zł. Zdaniem skarżącej Sąd Okręgowy nieprawidłowo ustalił, iż wchodząca w skład spadku wartość nakładów poczynionych na działce nr (...) wynosi 30.691 zł, bowiem do jej obliczenia przyjął nieprawidłową – zdaniem apelującej – wartość udziału spadkodawcy we wzmiankowanych nakładach, wynoszącą 5/8. Tymczasem, w ocenie pozwanej, Sąd Okręgowy powinien wartość tych nakładów obliczyć przy przyjęciu, iż udział spadkodawcy wynosi 1/8, co oznacza, że wartość wchodzących w skład spadku nakładów wynosi $6.138 \text{ zł} - (73.293 \text{ zł} - 24.187 \text{ zł}) \times 1/8 = 6.138 \text{ zł}$.

W ocenie skarżącej, jeżeli Sąd ocenił opinię biegłego jako błędną, to powinien zwrócić się do biegłego o jej poprawę, a nie samodzielnie dokonywać wyliczeń w tym zakresie.

W dalszej części środka odwoławczego apelująca zakwestionowała zasadność dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny, iż to spadkodawca wraz z żoną rozpoczęli budowę budynków na działce nr (...), nie zaś babka pozwanej S. M.. Zdaniem skarżącej żaden z przesłuchanych w toku postępowania świadków nie zeznał, że babka pozwanej nie finansowała budowy domu a Sąd nie prawidłowo pominął dalszą część zeznań pozwanej, w których wskazywała, że sytuacja finansowa jej babki była lepsza od sytuacji jej rodziców i że babka mówiła jej o przekazywanych przez nią na budowę domu środkach finansowych,.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł również pozwany, zaskarżając go w części, tj.

- w punkcie I w zakresie dotyczącym naliczania odsetek ustawowych od daty 18 września 2015 roku;

- w punkcie IV w całości;

- w punkcie II w zakresie oddalenia powództwa w przedmiocie żądania naliczenia odsetek ustawowych od dnia wniesienia powództwa,

wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie ustawowych odsetek od kwoty 53.950 zł od dnia 1 września 2011 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego:

a) art. 455 k.c., poprzez błędną interpretację, wskutek przyjęcia, iż to okoliczności faktyczne danej sprawy decydują o momencie wymagalności świadczenia, a nie wezwanie dłużnika do zapłaty, którym to momentem jest albo doręczone wezwanie do zapłaty albo doręczenie odpisu pozwu, podczas gdy przepis wyraźnie stanowi, iż świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania;

b) art. 476, 481 § 1 k.c., poprzez brak ich zastosowania w niniejszej sprawie, podczas gdy z brzmienia tych przepisów wynika, iż dłużnik pozostaje w zwłoce, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela, a gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia nawet wówczas, gdy nie poniósł szkody;

c) art. 922 § 3 k.c., 991 § 2 k.c., poprzez ich niezastosowanie, gdy z brzmienia tego przepisu wynika, iż obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachówek wchodzi w skład długów spadkowych, a roszczenie o zapłatę zachowku jest roszczeniem o zapłatę sumy pieniężnej i mają do niego zastosowanie ogólne przepisy o zobowiązaniach;

- naruszenie prawa procesowego:

poprzez dokonanie błędu w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, iż obie strony odpowiadają za długość postępowania w związku z czym nie należy liczyć odsetek od dnia wniesienia pozwu, podczas gdy postępowanie było zawieszane wskutek deklaracji pozwanej o chęci ugodowego załatwienia sporu, a następnie wycofywania się przez nią z poczynionych ustaleń, co więcej to pozwana winna była dążyć do niezwłocznego zakończenia sporu, bowiem winna była liczyć się z faktem, iż pozostaje w zwłoce z zapłatą zachowku.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji poczynił bowiem właściwe ustalenia, a zaskarżone orzeczenie stanowi wynik właściwej oceny przedstawionego przez strony materiału dowodowego i trafnej wykładni prawa materialnego. Przytoczone w pisemnym uzasadnieniu wyroku motywy tej oceny nie wykazują nieprawidłowości w rozumowaniu czy też niezgodności z doświadczeniem życiowym.

Apelacja pozwanej okazała się bezzasadną i jako taka podlegała oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestionowanego przez skarżącą sposobu obliczenia przez Sąd Okręgowy substratu zachowku, należy uznać, że polemika skarżącej stanowi w istocie zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 k.p.c., poprzez dokonanie błędnej oceny przeprowadzonego w toku postępowania dowodu z opinii biegłego i poczynienie w oparciu o ten dowód błędnych ustaleń faktycznych, a także zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c., poprzez brak zwrócenia się przez Sąd o opinię uzupełniającą, w sytuacji, gdy Sąd ten doszedł do wniosku o braku miarodajności opinii lub nieprawidłowości dokonanych przez biegłego wyliczeń.

W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowiska pozwanej nie sposób podzielić, tak co do błędnej oceny przez Sąd przedłożonej w sprawie opinii biegłego, jak i dokonanego przez ten Sąd obliczenia wartości substratu zachowku, a także co do potrzeby przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii uzupełniającej biegłego A. W. (2).

W pierwszej kolejności Sąd Odwoławczy pragnie podkreślić, iż Sąd Okręgowy słusznie powyższą opinię uznał za w pełni miarodajną i w oparciu o nią dokonał ustaleń w zakresie wartości wchodzących w skład spadku udziałów w nieruchomości a także wartości nakładów dokonanych na działce nr (...) przez spadkodawcę i jego żonę oraz pozwaną i jej męża. Opinia ta ostatecznie nie była zresztą kwestionowana przez żadną ze stron, które podzieliły wnioski z niej płynące.

Ustalona przez Sąd wartość substratu zachowku nie pozostaje w żadnej mierze w sprzeczności z wnioskami płynącymi ze wzmiankowanej opinii i jest z nimi w pełni zgodna, a odmienna w tej mierze ocena apelującej zdaje się wynikać wyłącznie z mało wnikliwej lektury zaskarżonego wyroku i samej opinii. Celem rozwiania jednak wątpliwości, co do prawidłowości toku rozumowania Sądu I instancji w kwestionowanym przez skarżącą zakresie, Sąd Apelacyjny przedstawi, jak powinien wyglądać prawidłowy sposób obliczenia substratu zachowku, który w pełni odpowiada rozważaniom Sądu Okręgowego w tym zakresie.

Jak wynika z opinii biegłego (k. 433) wartość poszczególnych gruntów (bez uwzględnienia wartości posadowionych na nich budynków), współwłasność których (w udziałach wynikających z ustaleń Sądu Okręgowego) wchodzi w skład majątku spadkowego wynosi:

- nr działki (...) – 564.577 zł

- nr. działki (...) – 149.736 zł

- nr działki (...) – 268.085 zł, która to kwota stanowi różnicę między wartością zabudowanej działki nr (...) a wartością dokonanych na tę nieruchomości nakładów (341.378 zł – 73.293 zł)

Wskazana wartość nakładów w kwocie 73.293 zł nie była przez strony postępowania kwestionowana, co wynika również z apelacji pozwanej (k. 545).

W skład majątku spadkowego wchodziły udziały w wyżej wymienionych nieruchomościach, które wynosiły odpowiednio: 1/4 dla działki nr (...) dla działki nr (...) dla działki nr (...).

Łączna zatem wartość samego gruntu (bez uwzględnienia nakładów) wchodząca w skład majątku spadkowego wynosi 212.088,6 zł, która to kwota stanowi sumę wartości poszczególnych gruntów:

- nr działki (...) - 564.577 zł x 1/4 = 141.144 zł

- nr działki (...) – 149.736 zł x 1/8 = 37.434 zł

- nr działki (...) – 268.085 zł x 1/8 = 33.510,6 zł

Do wskazanej, wchodzącej w skład spadku wartości gruntów, to jest kwoty 212.088,6 zł należy doliczyć wartość nakładów dokonanych przez spadkodawcę (w tym wartość nakładów, które odziedziczył po swojej żonie).

Od łącznej kwoty nakładów w wysokości 73.293 zł należy w pierwszej kolejności odjąć wartość nakładów poczynionych przez pozwaną i jej męża, to jest kwotę 24.553 zł. Różnica między tymi wartościami, a więc kwota 49.106 zł stanowi łączną wartość nakładów poczynionych przez spadkodawcę i jego żonę. Wartość nakładów dokonanych przez samego spadkodawcę wynosi zatem połowę z kwoty 49.106 zł, co daje kwotę 24.553 zł. Tożsama jest wartość nakładów dokonanych przez żonę spadkodawcy.

Do ostatniej z wymienionych kwot należy doliczyć nadto wartość nakładów odziedziczonych po małżonce. Spadkodawca dziedziczył po swojej żonie w 1/4 części. Wartość odziedziczonych nakładów wynosi zatem 6.138,25 zł (24.553 zł x 1/4). Łączna zatem wartość nakładów wchodzących w skład spadku wynosi 30.691,25 zł (24.553 zł + 6.138 zł).

Po doliczeniu wartości wchodzących w skład spadku nakładów do łącznej wartości gruntów wchodzących w skład spadku otrzymywana jest kwota 242.779 zł (212.088,6 zł + 30.691,25 zł).

Jak z powyższego wynika kwota ta jest zgodna z podaną przez Sąd Okręgowy wartością substratu zachowku.

Przyczyna, dla której wartość udziału spadkodawcy w działce nr (...) przyjęta przez Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny różni się od tej widniejącej na k. 30 opinii biegłego (k. 433), tkwi w tym, że biegły obliczył, jako wchodzącą do spadku kwotę równą 1/8 z całości poczynionych na działce nr (...) nakładów. Tymczasem, jak zostało to już wskazane powyżej, z nakładów tych należało po pierwsze odjąć wartość nakładów dokonanych przez pozwaną i jej męża, a następnie tak obliczoną kwotę pomnożyć przez 5/8, a nie – jak chce tego skarżący – przez 1/8. Poza bowiem częścią nakładów odziedziczonych przez spadkodawcę po żonie w wysokości 1/8 należy również uwzględnić nakłady na wyżej wskazaną nieruchomość dokonane przez samego spadkodawcę w wysokości 1/2 (4/8).

Dla dokonania odpowiednich wyliczeń Sąd nie był zobowiązany, a nawet uprawniony, do dopuszczania dowodu z uzupełniającej opinii biegłego. Dowód taki, zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. dopuszcza się jedynie w sytuacji wymagającej wiadomości specjalnych. Tymczasem dla dokonania powyższego rachunku nie są konieczne wiadomości specjalne, lecz podstawowa wiedza z zakresu arytmetyki, która jest (a w każdym razie powinna być) w społeczeństwie powszechną.

Tym samym zarzut skarżącej należy uznać za bezzasadny.

Przechodząc w dalszej kolejności do kwestionowanej przez skarżącą oceny materiału dowodowego, jakiej dokonał Sąd Okręgowy ustalając, że wznoszenie budynków na działce nr (...) było finansowane przez spadkodawcę i jego żonę, nie zaś przez babkę stron, S. M., również ten zarzut (który można wyinterpretować z argumentacji apelującej, jako zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c.) należy ocenić jako bezzasadny.

Zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie wielokrotnie podkreślano, że tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne zgłoszenie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 nie może ograniczać się do wskazywania, że możliwe były inne wnioski odnośnie do faktów, lecz polega na wykazaniu, że wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający w świetle zasad doświadczenia życiowego i budowy sylogizmów były niemożliwe (wyrok SN z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CK 274/02). Skarżąca zaś nie przedstawia w uzasadnieniu środka odwoławczego żadnych argumentów, które pozwalałyby na uznanie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny materiału dowodowego za sprzeczną z logiką czy zasadami doświadczenia życiowego.

Polemika skarżącej sprowadza się wyłącznie do prezentowania własnej, alternatywnej wersji stanu faktycznego i ogranicza się do wyrażenia niezadowolenia z faktu, że Sąd I instancji nie dał częściowo wiary zeznaniom pozwanej. Tymczasem Sąd Okręgowy przedstawił przekonującą argumentację dla takiej decyzji. Jak słusznie bowiem wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, pozwana w czasie, gdy były wznoszone budynki na działce nr (...) była małoletnią dziewczynką i tym samym nie mogła posiadać wiedzy o okolicznościach w zakresie finansowania procesu budowy na przedmiotowej nieruchomości. Nie potrafiła również wskazać, skąd babka pozwanej posiadała środki, które miała rzekomo przeznaczyć na budowę domu. Słusznie zatem Sąd I instancji oparł się w powyższym zakresie w głównej mierze na zeznaniach świadków K. K. i J. S.. Były to osoby niezwiązane z żadną ze stron postępowania, nie mające zatem interesu w przedstawianiu okoliczności istotnych dla sprawy niezgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem. Ponadto byli to wieloletni sąsiedzi spadkodawcy i jego żony i z tej racji mogli zaobserwować, czyimi staraniami wznoszone były budynki na przedmiotowej nieruchomości i kto dokonywał kolejnych remontów. Wiedzę w tym zakresie posiadał w szczególności świadek J. S., który sam uczestniczył w pewnym zakresie w pracach remontowych domu posadowionego na działce nr (...) i był dobrze zorientowany, kto i w jakim zakresie dokonywał nakładów na wspomnianym gruncie, z czyich środków pochodziły pieniądze na kolejne remonty i kto uczestniczył osobiście w pracach remontowych. Świadek ten wielokrotnie wskazywał, że budowę finansował spadkodawca i jego żona, a w późniejszym czasie dom remontowali również pozwana i jej mąż. Ani razu w zeznaniach świadka nie przewijało się natomiast nazwisko babki stron, jako osoby, która miałaby wykładać środki na wyżej wskazane cele.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się żadnych podstaw, które pozwalałyby – w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego – uznać forsowanej przez skarżącą wersji wydarzeń za bardziej wiarygodną, od tej, która została ustalona przez Sąd Okręgowy. Nie sposób też dopatrzeć się w rozumowaniu Sądu I instancji żadnych błędów logicznych, czy wnioskowań, które pozostawałyby w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego.

Biorąc powyższe pod uwagę, również ten zarzut apelującej okazał się chybiony.

Konsekwencją uznania powyższych zarzutów za nieskuteczne musiała być tożsama ocena zarzutu sformułowanego w punkcie Ad. 2 apelacji., dotyczącego rozliczenia przez Sąd I instancji kosztów postępowania między stronami przy uwzględnieniu, że powód wygrał sprawę w 1/4, a nie – jak wywodziła skarżąca – w 1/5. Ponieważ – jak wskazał Sąd Apelacyjny – ustalona przez Sąd I instancji wartość substratu zachowku jest prawidłowa, to również prawidłową jest kwota zasądzona na rzecz powoda tytułem zachowku, a w konsekwencji również dokonane przez Sąd Okręgowy rozliczenie kosztów postępowania.

Ponieważ obie strony postępowania we wniesionych środkach odwoławczych zarzuciły błędne ustalenie przez Sąd I instancji terminu, od którego naliczane są odsetki za opóźnienie od zasądzonej na rzecz powoda kwoty tytułem zachowku, Sąd Apelacyjny postanowił zarzuty te rozpatrzyć łącznie, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że apelacja strony

pozwaney – poza zakwestionowaniem punktu IV zaskarżonego wyroku, dotyczącego rozliczeń kosztów postępowania między stronami – w zasadzie ogranicza się do powyższego zarzutu.

W tym zakresie apelacja powoda okazała się częściowo zasadna, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku poprzez zastąpienie określonej w punkcie I zaskarżonego wyroku daty początkowej odsetek 18 września 2015 roku datą 22 maja 2015 roku.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że zarówno doktryna, jak i orzecznictwo Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych dotyczące kwestii biegu odsetek od roszczenia o zachówek nie jest jednolite. Występują w nim co najmniej dwa stanowiska dotyczące określenia wymagalności świadczenia z tytułu zachowku.

Wedle pierwszego, na które zdaje się powoływać powód we wniesionym środku odwoławczym, roszczenie o zachówek jest roszczeniem bezterminowym i jego wymagalność należy ustalić w oparciu o regułę z art. 455 k.c. Nie jest tutaj właściwa, jako chwila wymagalności tego roszczenia, ani data otwarcia spadku, ani też chwila ogłoszenia testamentu. Wedle tego stanowiska odsetki ustawowe za opóźnienie należą się dopiero od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty zachowku (tak chociażby wyrok SA w Warszawie z dnia 23 marca 2007 roku, VI Ca 1285/06).

Drugie stanowisko podkreśla, że skoro ustalenie wartości spadku w celu określenia zachowku oraz obliczenie zachowku następuje według cen z chwili orzekania o roszczeniu o zachówek, to odsetki od tak ustalonego świadczenia pieniężnego powinny być naliczane dopiero od daty wyrokowania w sprawie, skoro dopiero z tym momentem roszczenie o zapłatę - tak ustalonej kwoty – stało się wymagalne (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 02 marca 2012 r., I ACa 110/12). Powyższe stanowisko znajduje oparcie przede wszystkim w uchwale SN z 26 marca 1985 r., III CZP 75/84 (tak też wyrok SN z 25 maja 2005 r., I CK 765/04, wyrok SA w Warszawie z dnia 18 listopada 1997 r., I ACa 69/97).

W wyroku z dnia 10 października 2008 r. (II CNP 35/08 LEX nr 560540) Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że roszczenie o zachówek powstaje z chwilą stwierdzenia nabycia spadku. Przy obliczaniu wartości stanu czynnego spadku nie uwzględnia się pożytków (zarówno naturalnych jak i cywilnych), które powstały po otwarciu spadku. W zamian za to, uprawniony do zachowku może za czas od chwili wymagalności roszczenia o zachówek żądać odsetek (por. J. Gwiazdomorski, Prawo spadkowe w zarysie, PWN, Warszawa 1985, s. 275). Można zatem bronić również poglądu, że roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą stwierdzenia spadku.

Sąd Odwoławczy w niniejszym składzie stoi na stanowisku, że roszczenie o zachówek staje się wymagalne według ogólnych reguł wskazanych w art. 455 k.c. Przypomnieć należy treść przepisu art. 481 § 1 k.c., wedle którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Pogląd ten należy przy tym zmodyfikować poprzez uwzględnienie słusznego – w ocenie Sądu Apelacyjnego – stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 7 lutego 2013 roku (II CSK 403/12), na które zresztą powoływał się Sąd Okręgowy.

W wyroku tym Sąd Najwyższy wskazał, że termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia - warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych - należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy a o stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku.

Z pewnością, biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy, nie można uznać, że już w dacie wniesienia pozwu, pozwaney znane były wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające ocenić wysokość roszczenia z tytułu zachowku. W dacie tej nie było bowiem przesądzone nawet, czy wydziedziczenie powoda dokonane przez spadkodawcę w testamencie notarialnym jest bezskuteczne, a więc nie była przesądzona nawet sama zasadność roszczenia powoda z tytułu zachowku, nie mówiąc już o jego wysokości.

Nawet po uprawomocnieniu się wyroku z dnia 29 września 2011 roku, w którym Sąd Okręgowy w Nowym Sączu ustalił, że wydziedziczenie powoda W. R. dokonane przez spadkodawcę było bezpodstawne, pozwana nie posiadała wystarczających danych pozwalających na ustalenie, jaka kwota powinna być wypłacona powodowi, bowiem wówczas uzyskała jedynie pewność, że roszczenie jej brata jest usprawiedliwione, co do zasady.

Dla ustalenia wysokości przysługującego pozwanemu zachowku koniecznym było w sprawie ustalenie wartości wchodzących w skład majątku spadkowego gruntów, wartości nakładów w postaci wzniesionych na działce nr (...) budynków i dokonanych remontów, oraz ustalenie w jakiej części nakłady te weszły w skład majątku spadkowego a w jakiej zostały dokonane przez pozwaną i jej męża. Niewątpliwie dla dokonania powyższych ustaleń konieczna była sporządzona w toku postępowania pierwszoinstancyjnego opinia biegłego, który dokonał oszacowania wartości gruntów oraz wartości nakładów. Dopiero zatem z chwilą sporządzenia tej opinii, która nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania, pozwana uzyskała wystarczające dane pozwalające jej racjonalnie ocenić wysokość przysługującego powodowi zachowku. Należy zatem uznać, że już z chwilą otrzymania przez zobowiązaną odpisu opinii biegłego, która została oceniona jako miarodajna przez Sąd I instancji, roszczenie powoda stało się wymagalne, skoro ostatecznie płynące z opinii wnioski zostały przez pozwaną zaakceptowane. Pozwana mogła zatem w oparciu o tę opinię ocenić jaka część zachowku należna jest jej bratu i dokonać stosownej wpłaty, stosownie do wymagań stawianych przez art. 455 k.c. Powód nie miał zarazem obowiązku dokonywać ponownego wezwania pozwanej do dokonania zapłaty, skoro uczynił to już na wcześniejszym etapie, poprzez wniesienie pozwu. Sąd Apelacyjny uznał, że z dniem następującym po doręczeniu opinii biegłego, a zatem z dniem 22 maja 2015 roku pozwana pozostawała w zwłoce z zapłatą należnego powodowi świadczenia, a zatem zgodnie z art. 481 k.c., to od tej daty powodowi, jako wierzycielowi należały się odsetki za czas opóźnienia.

Powyższe doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku w sposób określony w punkcie 1 wyroku Sądu Apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny nie rozpatrywał przy tym, która ze stron i w jakim zakresie przyczyniła się do przedłużenia biegu postępowania sądowego a także nie rozważał okoliczności dotyczących wzajemnych negocjacji i mediacji stron, mających na celu ugodowe załatwienie sprawy. Okoliczności te nie miały bowiem znaczenia dla ustalenia terminu wymagalności roszczenia o odsetki za opóźnienie. Również z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że okoliczności te nie miały decydującego znaczenia dla Sądu I instancji przy ustaleniu daty początkowej naliczania odsetek. Niesłusznie zatem obie strony postępowania w pobocznych w zasadzie w tym zakresie rozważaniach Sądu I instancji upatrywały głównej przyczyny, dla której Sąd Okręgowy zasądził odsetki od wskazanej w zaskarżonym wyroku daty. Niepotrzebnie więc skarżący rozbudowywali apelacje zarzucając stronie przeciwnej brak dobrej woli, mającej na celu wcześniejsze, ugodowe zakończenie sprawy. Okoliczności te nie miały i nie mogły mieć wpływu na ustalenie daty początkowej odsetek od zasądzonego na rzecz powoda świadczenia, czy to przez Sąd Okręgowy czy też Sąd Odwoławczy.

Konkludując – apelacja pozwanej okazała się bezzasadna w całości i jako taka podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie 2 sentencji wyroku. Apelacja powoda okazała się zasadna częściowo i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Ponieważ apelacja powoda okazała się zasadna tylko w niewielkiej części, a apelacja pozwanej była bezzasadna w całości, Sąd Odwoławczy w oparciu o art. 100 k.p.c. zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania.

SSA Teresa Rak SSA Anna Kowacz - Braun SSA Józef Wąsik